

Prof. dr hab. Dariusz Rott

Katowice, 6 maja 2023 r.

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Konrada Gryczana

pt. *Powstanie i ewolucja radia RMF Classic (2003-2018)*

napisanej pod opieką naukową promotora

dr. hab. Krzysztofa Gajdki

i promotor pomocniczej dr Moniki Białek

Zgodnie z dobrymi praktykami recenzenckimi pragnę oświadczyć, iż nie występuje jakikolwiek konflikt interesów w odniesieniu do przedmiotowej recenzji rozprawy doktorskiej. Nie łączą i nigdy nie łączyły mnie żadne związki służbowe, rodzinne czy pokrewieństwo z Kandydatem mgr. Konradem Gryczanem. Jest On osobą całkowicie mi nieznaną.

Podstawą recenzji jest otrzymany egzemplarz pracy doktorskiej w postaci wydruku komputerowego.

Pierwszą wersję rozprawy doktorskiej recenzowałem w lipcu 2019 r., kończąc wówczas konkluzją:

Konkluzja warunkowa:

Biorąc pod uwagę, że rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazać ogólną wiedzę Kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej pragnę stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Konrada Gryczana, zatytułowana *Powstanie i ewolucja radia RMF Classic (2003-2018)*, na tym etapie nie spełnia tych wymogów (nie spełnia też wymogów poprawności językowej) i obecnie nie może być podstawą do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Dostrzegając jednak ważność wybranego tematu, wkład pracy Doktoranta i fragmenty pracy doktorskiej, które można ocenić przynajmniej jako dopuszczające, kieruję rozprawę doktorską do poprawy i uzupełnienia we wskazanym w recenzji zakresie i w pełnej współpracy z promotorem oraz promotor pomocniczą. Szczegółowe i liczne uwagi zamieszczam także w wydruku rozprawy, który odsyłam razem z recenzją.

Miałem wówczas liczne zastrzeżenia i uwagi.

Obecna, zmieniona wersja rozprawy doktorskiej liczy 229 stron wydruku komputerowego i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu tabel, aneksu i streszczenia. Układ rozdziałów i kompozycja rozprawy doktorskiej są obecnie znacznie bardziej klarowne i nie wzbudzają mojego sprzeciwu.

Tym razem w dysertacji znajduję dość jasno określony i sprecyzowany cel dysertacji. Poprzednio we wstępie, w zakończeniu i dołączonym do pracy streszczeniu był on kilka razy określany bardzo ogólnie, ale za każdym razem inaczej. We wstępie pierwotnej wersji dysertacji można było przeczytać bowiem nie wprost, że celem pracy są losy i rozwój stacji radiowej RMF Classic (s. 5), których fenomen „wymaga niższego pochylenia się nad zagadnieniem” (tamże), a także „Niniejsze opracowanie ma na celu kompleksowy opis komercyjnej stacji radiowej [...]”. Od Doktoranta wymagam nie tyle pochylenia się nad zagadnieniem, jedynie opisu (ta kategoria jest kilkakrotnie stosowana) czy kompleksowego przybliżenia (jak na s. 7), lecz pogłębionej analizy. W zakończeniu natomiast „W niniejszej dysertacji postawiono sobie za cel możliwie jak najpełniejsze scharakteryzowanie rozgłośni radiowej RMF Classic” (s. 202). W streszczeniu czytamy natomiast, że celem pracy jest

„przedstawienie fenomenu komercyjnej stacji radiowej o formacie *classical music* wraz z jej historią oraz otoczeniem medialnym”.

Znalazłem w poprzedniej wersji doktoratu także kilkakrotnie powtórzone w ramie delimitacyjnej rozprawy doktorskiej uwagi, że „jednym z celów poniższej pracy jest próba wypracowania pewnego rodzaju wzorca dla kolejnych badaczy zajmujących się tego typu zagadnieniami” (s. 6). Wzorzec ten w żaden sposób nie został zresztą przez Doktoranta wypracowany w pierwszej wersji dysertacji doktorskiej, a nawet prawidłowo naszkicowany.

Tym razem w znacznie poprawionej wersji rozprawy doktorskiej czytam klarowne zdanie: „Celem niniejszej dysertacji jest opis i analiza działalności stacji RMF Classic [...]” (s. 5). Krótko, ale dobrze.

W poprzedniej wersji rozprawy Kandydat w żadnym miejscu nie podjął szerszej refleksji nad metodologią badawczą ani nie uporządkował treści w formie monograficznej. A wszak praca miała być w swoim założeniu monografią. Nie sprecyzował jakie techniki badawcze oraz narzędzia wykorzystał. Kandydat w żadnym miejscu dysertacji nie podjął się szerszej refleksji nad metodologią badawczą ani nie uporządkował treści w formie monograficznej. A wszak praca miała być monografią, co od razu przecież porządkuje wewnętrzny układ dysertacji. Doktorant dość intuicyjnie i chaotycznie prowadzi badania naukowe, gdy mógł, a nawet powinien jasno sprecyzować metody, techniki i narzędzia badawcze. Aż prosiło się o szczegółową analizę zawartości oferty programowej RMF Classic, jej zmian i ewolucji, analizę witryny internetowej, obecności stacji w mediach społecznościowych, uporządkowanego omówienia bogatej oferty poza programowej, w tym na przykład relacji z członkami aktywnie działającego Klubu Słuchaczy, którego społeczność liczy obecnie ponad 12 tys. osób. Niektóre z takich szczegółowych uwag powinny znaleźć się już na przykład w znacznie bardziej rozbudowanym wstępie, który należało też wzbogacić o uporządkowane omówienie zawartości poszczególnych rozdziałów pracy doktorskiej.

Tym razem elementy te zostały uwzględnione w sposób dostateczny, choć nie wyczerpujący, mimo wszystko jednak – w mojej opinii - wystarczający. Podobne uwagi można odnieść do omówienia literatury przedmiotu. Przypomnę moje wcześniejsze uwagi: „Autor kilkakrotnie we wstępie i zakończeniu powtarza krótkie, powiedziałbym nawet, śladowe, i bardzo ogólne uwagi na temat stanu dotychczasowych badań. Doktorant w ogóle nie dokonuje przeglądu literatury przedmiotu oraz nie analizuje stanu badań radiozawczych w Polsce oraz w innych krajach. Pisze o zasadniczym braku takich prac, aby następnie dodać, że jest jednak sporo prac naukowych dotyczących radia, które skupiają się na zagadnieniach szczegółowych, aspektach technicznych, komunikacyjnych czy języka mediów. Paradoksalnie sam Doktorant pisze „Bogaty jest także wybór literatury dotyczącej metodologii medioznawczej, którą można przyłożyć (sic! – DR) do badania radia” (s. 6). Niestety nie zostaje przywołana nawet jedna praca z tego zakresu (np. Robert Leish, *Produkcja radiowa*. Kraków 2007). Doktorant pisze też (na s. 7) o pracach dyplomowych poświęconych „dotyczących pewnych aspektów działalności” RMF Classic, ale nie precyzuje, czyjego autorstwa, pod czyją opieką, w jakich ośrodkach i kiedy powstały ten prace oraz jakim zagadnieniom były poświęcone. Obecnie dostęp do takich prac w repozytoriach cyfrowych uczelni jest znacznie ułatwiony”.

Tym razem jest znacząco lepiej, co odnotowuję z pewną satysfakcją. Podobnie w zakresie bibliografii. Przypomnę moje uwagi sprzed już kilku lat:

„Bibliografia jest bardzo uboga i nie obejmuje ważnych publikacji, które mogły być obszernie wyzyskane, a nie są nawet wskazane. W bibliografii znajduję natomiast kilka prac obcojęzycznych, które w żaden sposób nie zostały wykorzystane w dysertacji doktorskiej. Bibliografia monografii i opracowań - nie za bardzo rozumiem zresztą taki podział - obejmuje zaledwie 32 pozycje, w tym kilka związanych z historią muzyki i filmu, o bardzo luźnym związku z tematem dysertacji. Zaledwie jeden przykład. Pominięto całkowicie na przykład ważne pozycje autorstwa dr hab. Urszuli Doliwy, a zwłaszcza jest prekursorską monografię zatytułowaną *Radio studenckie w Polsce* (Olsztyn 2008), która w wielu aspektach mogłaby pomóc Kandydatowi w zakresie metodologii badań rozgłośni radiowych”.

Zwracałem też wówczas uwagę, że w bibliografii podano zaledwie pięć artykułów – pozycji zamieszczonych w „Dzienniku Polskim”, „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczypospolitej” i miesięczniku „Press”. Nie są to wszak teksty naukowe. Doktorant nie wykorzystał ani jednego artykułu naukowego. Zasadniczo Doktorant nie scharakteryzował też całościowo wykorzystanych w swojej próbie monografii źródeł, które pozwoliły mu uzyskać wiedzę o działalności RMF Classic.

Tym razem bibliografia wykorzystanych prac jest bogatsza, bardziej uporządkowana i satysfakcjonująca.

W recenzji pierwszej wersji doktoratu zwracałem też uwagę na „manieryczny styl, między innymi nadużywany zwrot „należy także wspomnieć”. Pisałem, że kolejne wprowadzane w pracy zagadnienia należy znacznie lepiej „anonsować”. Nie wystarczy tylko wspominać, że jest to kolejny element, który należy wspomnieć. Od Doktoranta wymagam czegoś więcej niż tylko wspomniania. Manierą są swoiste „nowotwory” językowe, dopuszczalne może kolokwialnie, lecz niedopuszczalne w rozprawie doktorskiej, w rodzaju *Classica*, *Classicowi*, w *Classicu* – np. „Współtworzył zarówno *Classica*, jak i *MAXXXa*” (s. 74). Doktorant też wielokrotnie stosuje określenia ogólne, „nieostre”, nie konkretyzując i nie podając przykładów, pisząc np. „Z tego powodu opracowanie obejmuje wiele aspektów działalności..., w szczególności ostatni z aspektów podejmuje wiele zagadnień technicznych” (s. 10). Jakich? Należy to wyliczyć i skonkretyzować. Podobne fragmenty zaznaczam w wydruku całej pracy. Pojawiają się znaczące terminy, które nie są zdefiniowane, jak na przykład media o charakterze ogólnym (s. 8), animacja anteny (s. 135) czy kultura wysoka. W ogóle Kandydat, na co zwracałem już uwagę, nie definiuje w swojej dysertacji podstawowych pojęć”.

I to udało się na szczęście w większości poprawić. Błędy są tym razem stosunkowo nieliczne i bez zasadniczego znaczenia dla jakości całej dysertacji doktorskiej.

Rozdział pierwszy pracy zatytułowany jest *Klasyka mediów tradycyjnych – geneza zjawiska formatowania mediów i obecność formatu classical music w Polsce i*

na świecie. Tym razem jest to rozdział, który w znacznie bardziej rozszerzony i uporządkowany sposób przedstawia definicję formatu, genezę zjawiska, zasady formatowania, rodzaje formatów radiowych, umocowanie formatu w polskiej rzeczywistości medialnej oraz – w zakończeniu – informacje o formacie *classical music*. To dobre wprowadzenie do zasadniczej części pracy.

Znacząco przeredagowane zostały kolejne rozdziały rozprawy doktorskiej. Poprzednio zaznaczałem krytycznie:

„Znacznego namysłu Kandydata wymagają natomiast rozdziały drugi i trzeci: *Poważnie o klasyce oraz Muzyka, której nie słyszać, lecz czuć – o muzyce filmowej*. W mojej opinii w przedstawionym ujęciu są one zbędne i nieprzydatne. Dlaczego np. na s. 29 pojawia się krótkie przywołanie postaci Perotinusa, jeśli nie wiemy, czy i w jakim zakresie (kiedy, w jakich audycjach, jakie utwory) kompozytor ten gościł na antenie RMF Classic. Podobnie jak japońscy aktorzy głosowi – *benshi* oraz np. kino nigeryjskie (tzw. Nollywood) – czy byli choć raz obecni na antenie omawianego radia? Takie uwagi można mnożyć (choćby na s. 32 pojawiają się nazwiska trzech polskich kompozytorów barokowych: Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, Adama Jastrzębskiego i Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego. Czy i w jaki sposób byli obecni na antenie RMF Classic, pozostaje zagadką). Historia muzyki czy muzyki filmowej oraz filmu muzycznego doczekała się licznych monografii i do nich wystarczy odesłać czytelnika rozprawy. Poza tym zastosowane w tych rozdziałach, ale i innych miejscach dysertacji wyliczenia na przykład nazwisk kompozytorów (każde nazwisko w osobnym wersie i nie zawsze podawane w kolejności alfabetycznej), zamiast w jednym wersie po dwukropku w sztuczny i nieuzasadniony sposób rozszerzają objętość pracy”.

Teraz uległo to pozytywnej zmianie. Rozdział drugi nosi tytuł: *Wokół RMF Classic – otoczenie medialne – stan na rok 2018* i koncentruje się na środowisku korporacyjnym RMF Classic oraz wskazaniu, omówieniu formatu *classical music* oraz sytuacji na regionalnych rynkach radiowych i miejsca RMF Classic. Kandydat używa w tym rozdziale słowa „aktualnie”, gdy opis kończy się, podobnie jak w poprzedniej wersji rozprawy doktorskiej, na podaniu historycznego już stanu na czerwiec 2018 r. i nie

obejmuje w ogóle ostatnich pięciu lat. Podobnie porównanie słuchalności PR Programu 2 i RMF Classic. Szkoda, że Kandydat przez ostatnich kilka lat, przygotowując nową wersję rozprawy doktorskiej, nie uwzględnił okresu późniejszego.

Rozdział trzeci zatytułowany *Możemy grać. RMF Classic w świetle polskiego prawa medialnego – analiza dokumentów akcesyjnych* oraz kolejny pt. *Klasyka na Kopcu – historia, ludzie, audycje* (najobszerniejszy w całej pracy) po dokonanych poprawkach kompozycyjnych, językowych oraz merytorycznych można zaakceptować, choć oddają one stan historyczny (do roku 2018).

Pracy doktorskiej towarzyszą aneksy (s. 195-229): *Historia muzyki klasycznej, Historia muzyki filmowej, Otoczenie RMF Classic jako nadawcy ponadregionalnego – stacje i nadajniki obecne w miastach, w których nadaje RMF Classic* (stan na czerwiec 2018), *Porównanie pozycji RMF Classic i PR Programu 2* (stan na grudzień 2020).

Na marginesie dodam tylko, że w spisie treści (s. 2-4) nie zaznaczono numerów rozdziałów, a jedynie ich tytuły.

To dobrze, że Doktorant wczytał się obecnie we wcześniejsze uwagi recenzenckie, skorzystał z pewnością również z rad i sugestii promotorów pracy.

Konkluzja:

W mojej opinii poprawiona wersja rozprawy doktorskiej stanowi w sporej części oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę Kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Pragnę stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Konrada Gryczana, zatytułowana *Powstanie i ewolucja radia RMF Classic (2003-2018)*, spełnia

te wymogi i może obecnie być podstawą do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Dariusz Rott